

Jerzy Molas<sup>1</sup>  
(Warszawa)

## Profesor Ewa Siatkowska – nauczycielka spolegliwa i badaczka

Opisując drogę zawodową Profesor Ewy Siatkowskiej, należy zwrócić uwagę na kilka elementów i cech, które w zamiarze autora tego tekstu sygnalizować ma forma tytułu. W przypadku Pani Profesor określenia naukowiec i nauczyciel akademicki nie wystarczają, nie oddają w pełni Jej stosunku do wykonywanej profesji, która częściej niż pracą była powołaniem i pasją. Powołanie to wynikało z wyniesionej z domu wierności chrześcijańskim wartościom moralnym i etycznym, tradycyjnie pojmowanemu patriotyzmowi – wolnemu od nacjonalizmu, życzliwie zainteresowanemu sprawami innych, zwłaszcza słabszych i mniejszych wspólnot – oraz poczuciu misji dydaktycznej, wychowawczej i społecznej. Ten zestaw tworzył niemodną we współczesnym świecie, nieco staroświecką postawę, którą określał się kiedyś zwykle mianem etosu polskiej inteligencji.

Z tej humanistycznej tradycji zaczerpnięty został użyty w tytule przymiotnik *spolegliwy*, który wiąże się, w moim przekonaniu, z Panią Profesor w sposób co najmniej trojaki. Po pierwsze, wyraz ten – wbrew dominującemu dzisiaj znaczeniu ‘taki, który unika konfliktów z innymi i nie stawia im wymagań; świadczący o czyjejś uległości i wyrozumiałości’<sup>2</sup> – oznaczał pierwotnie ‘godny zaufania, taki, na którego można liczyć, na którym można polegać, pewny’<sup>3</sup>. Znaczenie to w sposób spójny i precyzyjny określa postawę Pani Profesor jako pedagoga. Nauczyciela akademickiego, dla którego przekazywana podczas studiów wiedza była ważna, ale jeszcze ważniejsze były korzyści, jakie osoba ją przyswajająca winna była wynieść.

<sup>1</sup> ORCID 00228973

<sup>2</sup> Wielki słownik języka polskiego, <https://wsjp.pl/szukaj/podstawowe/wyniki?szukaj=spolegliwy>, [29 XII 2021].

<sup>3</sup> Kopaliński, W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa: PIW, 1987, 1094.

Korzyści te były różnorakie. Wiedza wskazywała właściwą, etyczną, zgodną z ogólnymi wartościami drogę, stwarzała możliwości do wypróbowania własnych talentów w różnych obszarach – czy to w próbach pisarskich, w przekładzie czy na polu badawczym. Co najważniejsze jednak – otwierała przed adeptami takich studiów świat.

Odkrywanie pierwotnego znaczenia przymiotnika *spolegliwy*, zdefiniowanego w dyskursie filozoficznym przy okazji rozważań nad definicją *opiekuna spolegliwego* przez Tadeusza Kotarbińskiego, nawiązuje do dociekań i poszukiwań etymologicznych, semantycznych, ale też filozoficznych i etycznych, jakie odnaleźć można w badaniach leksykologicznych Ewy Siatkowskiej (o czym będzie jeszcze mowa). Po trzecie wreszcie, etymologia przymiotnika *spolegliwy* (z czeskiego *spolehlivý*) wywodzona jest z będącej pierwotnym polem Jej zainteresowań badawczych czeszczyzny.

Natomiast użycie form feminatywnych *nauczycielka* i *badaczka* sygnalizować miało w moim zamierzeniu pasję, z jaką Pani Profesor rzucała się w wir tematów badawczych związanych nierzadko z obroną i wsparciem osób i grup słabszych, dyskryminowanych. Często były to prowadzone przez pryzmat faktów językowych rozważania nad pozycją i rolą kobiet, rozważania nad aksjologicznymi aspektami języka religijnego i językowego obrazu świata. W nurt ten wpisywały się również Jej badania sorabistyczne, wyrastające z przekonania o konieczności wsparcia słowiańskiej mniejszości w Niemczech. Nieustannym obiektem troski i wsparcia byli też dla Niej studenci.

Powiązanie misji edukacyjnej z etyką i upominaniem się o obronę spraw i praw słabszych oraz pokrzywdzonych wyniosła Pani Profesor z rodzinnego domu, w którym od XIX wieku kultywowany był etos służącej społeczeństwu polskiemu inteligencji. Jak podkreślała w swych wspomnieniach, na przestrzeni kilku pokoleń zawsze w rodzinie byli nauczyciele lub osoby z pedagogiką związane. W ostatnich latach dokumentowaniu tej spuścizny poświęciła Pani Profesor sporo miejsca. Pisarstwo genealogiczne, wspomnieniowe stanowi chyba najmniej znany fragment Jej aktywności badawczej, a wymienić należy chociażby zbiory prezentujące sylwetki członków rodziny – *Z Iwanowic na Sorbonę* (2008) oraz *Kobiety z krwi i kości (Wspomnienia)* (2018) – jak również wydane w mniej formalny sposób broszury: *Polska dola; Różne myśli nieuczestane; Przekroje* (wszystkie datowane na 2019 r.) i pozycje przez Nią (współ)redagowane – *Gościccy. Galeria portretów* (2012), a także *Wskrzeszony czas. Wspomnienia z Rosji carskiej, sowieckiej, Persji, Powstania Warszawskiego, obozów koncentracyjnych i prześladowań powojennych* (2012). Pozornie niektóre

z tych publikacji mają charakter wspomnień rodzinnych, prywatnych, ale w istocie pisane są z myślą o przekazaniu kolejnym pokoleniom tradycji i etosu polskiej inteligencji, wiernej stabilnemu zbiorowi zasad bez względu na przeciwności losu i historii.

Spośród całej galerii postaci przedstawionych w tych publikacjach wybijają się sylwetki pradziadka Pani Profesor, Feliksa Fabianiego oraz Jej rodziców – Ewy z d. Gierzyńskiej Przyłubskiej oraz Feliksa Przyłubskiego, wnuka Feliksa. Feliks Fabiani był twórcą i wieloletnim dyrektorem pensji męskiej, poprzedniczki gimnazjum męskiego w Radomsku. Odwołujące się do tych korzeni, I Liceum Ogólnokształcące w Radomsku do dzisiaj nosi jego imię i kultywuje tradycje oraz wartości symbolizowane przez postać patrona. Ewa i Feliks Przyłubscy jako pedagodzy znani są do dzisiaj jako twórcy elementarza *Litery* – podręcznika będącego następcą elementarza Mariana Falskiego. Był to pierwszy nowoczesny podręcznik do nauki czytania i pisania oparty na metodzie syntetyczno-analitycznej. W szkołach funkcjonował od 1969 do 1999 roku – kiedy ukazało się jego ostatnie wydanie. Natomiast jego reprint opublikowano jeszcze w 2021 roku.

Pedagogów, nauczycieli i działaczy oświatowych było w dalszej i bliższej rodzinie wielu. Nic więc dziwnego, że urodzona 18 lipca 1930 roku w Warszawie przyszła Pani Profesor niejako genetycznie i środowiskowo predestynowana była do zawodu nauczyciela. Jednakże wybór studiów sławistycznych i w konsekwencji drogi nauczyciela akademickiego był dziełem przypadku. Jako absolwentka katolickiego liceum prowadzonego przez urszulanki w warunkach powojennej Polski nie mogła nawet myśleć o wymarzonym dziennikarstwie. Zdecydowała się na studia w niepublicznej Wyższej Szkole Higieny Psychiczej w Warszawie, które rozpoczęła w 1948 r. Wkrótce potem szkoła ze względów politycznych została zlikwidowana, a przyszła Pani Profesor postanowiła zdawać na polonistykę. Nie dostała się na nią, gdyż zbyt słabo wypadła w części ideologicznej egzaminu. Wynik wystarczał jednak, by przyjęto ją na sławistykę. Studia te rozpoczęła w roku 1949. Po początkowym porywie buntu i chęci porzucenia sławistyki szybko polubiła atmosferę tego kameralnego kierunku. Studenci sławistyki część zajęć odbywali wspólnie z polonistami. Dlatego mistrzami z tego okresu byli dla Pani Profesor nie tylko tacy sławiści, jak Stanisław Słoński, Zdzisław Stieber, Andrzej Sieczkowski, Jerzy Śliziński, Józef Magnuszewski, Antonina Obrębska-Jabłońska czy Halina Irena Olszewska, ale również tej miary poloniści, co Waław Borowy, Witold Doroszewski, Julian Krzyżanowski, Zdzisław Libera czy Stefan Żółkiewski. W czerwcu 1953 r. młoda mężatka i wkrótce przyszła mama, Ewa Siatkowska obroniła

napisaną pod kierunkiem Zdzisława Stiebera pracę magisterską o leksyce staroczeskiej legendy o Judaszu.

Pracę na Uniwersytecie rozpoczęła jednak jeszcze na początku roku akademickiego 1951/1952. Już jako studentka otrzymała bowiem propozycję zatrudnienia na stanowisku zastępcy asystenta:

Decyzję podjęto na zebraniu Seminarium, na którym naturalnie jako studentka nie byłam. Po zebraniu tylko mnie powiadomiono: *zostałaś zastępcą asystenta*. Byłam na tyle niezorientowana w całej materii, że spytałam: *jakiego asystenta?* I otrzymałam odpowiedź: *no, tak w ogóle*. I rzeczywiście była to praca taka w ogóle. Zastępca asystenta musiał mieć dyżury, na których pełnił funkcję sekretarza [...] oraz bibliotekarza. Jeszcze przez długie lata znajdowałam wypisane przez siebie karty katalogowe. Był również pracownikiem dydaktycznym<sup>4</sup>.

Pani Profesor pozostała wierna uniwersyteckiej sławicy ponad pięćdziesiąt lat. Od 1954 r. awansowała na stanowisko asystenta, w 1965 r. – adiunkta, w 1975 została docentem, a w 1990 r. objęła stanowisko profesora.

Z Uniwersytetem Warszawskim związana była również cała Jej kariera naukowa. Stopień doktora uzyskała na podstawie pracy *Stylistyczne funkcje słownictwa „Dialogu mistrza Polikarpa ze Śmiercią” i „Rozmlouvání člověka se Smrtí”* (1964), której promotorem był Zdzisław Stieber. W 1976 roku ukazała się jej rozprawa habilitacyjna *Zachodniosłowiańskie zawołania na zwierzęta. Stan obecny, funkcje historyczne, stosunek do systemu językowego* (1976). Tytuł profesorski Ewa Siatkowska otrzymała w 1996 roku. Nigdy nie zabiegała o ordery i zaszczyty, niemniej jednak odnotować należy, że odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi (1975) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983). Szczególnie jednak ceniła Medal Komisji Edukacji Narodowej (2001), który – jak podkreślała – otrzymał również Feliks Przyłubski jako autor elementarza.

Nieprzypadkowa w tytule tego artykułu jest też kolejność określeń – *nauczycielka i badaczka*. Myślę, że Pani Profesor nie miałaby nic przeciwko stwierdzeniu, że była przede wszystkim pedagogiem, dla którego praca badawcza i związana z nią wiedza miały sens o tyle, o ile mogły służyć innym – nie tylko studentom. O ile mogła wprowadzać ich w świat słowiańszczyzny, ale też jasno wyznaczonych norm i wartości. W swych wspomnieniach Profesor Siatkowska mówi o licznych studentach, którzy

<sup>4</sup> Przyłubski–Siatkowska, E., *Z Iwanowic na Sorbonę*, Warszawa: Wydawnictwo MM, 2008, 100.

osiągnęli w życiu sukcesy zawodowe. Byli dziennikarzami, dyplomatami, tłumaczami, pracownikami naukowymi, ale też prowadzili z sukcesem firmy i nawet po latach kontaktowali się z Nią i z rozrzewnieniem przywoływali studenckie czasy. Równie ważni, a czasem nawet ważniejsi byli dla Niej ci, którzy z trudem odnajdywali się na studiach i niezbyt dobrze radzili sobie w życiu. Chociaż jak sama pisała, nie wszystkich pamięta, to: „Czasem jakiś starzec z siwą brodą wmawia mi: pani mnie uczyła starocerkiewnego, a ja sobie myślę: *jak on wygląda prawie na sto lat, to na ile ja muszę wyglądać?*”<sup>5</sup>. Skromność, prawość, poczucie sprawiedliwości i pewna bezpretensjonalność to cechy, którymi Pani Profesor zjednywała sobie studentów. Potwierdzająca to historyjka, świadcząca również o Jej wielkim do siebie dystansie: „O nic się nie obrażałam. Kiedyś składałam studentom życzenia świąteczne i – żeby było wychowawczo – powiedziałam: *życzę wam, abyście pod choinką dobrze nauczyli się starocerkiewnego*, a cała grupa wykrzyknęła: *nawzajem!* Jeszcze po latach usprawiedliwiali się, że to naprawdę nie była aluzja, że to tak wyszło. Usprawiedliwiali się niepotrzebnie”<sup>6</sup>.

Jak wiele znaczyły dla Niej utrzymywane nieraz przez lata kontakty, świadczą zamieszczone we wspomnieniach cytaty z listów, jakie otrzymywała od studentów i absolwentów. Przytoczmy tylko kilka, nie zawsze najbardziej oczywistych: „Już się za Panią stęskniłam”; „Pani to potrafi człowieka pogłaskać”; „Ciepło mi się zrobiło na sercu na wspomnienie Pani troski o mnie i ogromnej życzliwości”; „U mnie wszystko źle. Chciałabym się z Panią zobaczyć”<sup>7</sup>.

Jako jedno z najważniejszych dokonań Ewy Siatkowskiej wymienia się utworzenie „Zeszytów Łużyckich” – przez długi czas jedyne w Polsce pismo poświęcone prezentacji kultury, historii, języka i literatury Łużyczan – słowiańskiej mniejszości zamieszkującej skrawek wschodnich Niemiec. Pismo ukazuje się nieprzerwanie od 1990 roku – obecnie jako rocznik, chociaż w okresie, gdy Pani Profesor była jego redaktorką naczelną, w latach 1990–2002, ukazało się aż trzydzieści sześć numerów, co najlepiej świadczy o dynamizmie działania szefowej pisma.

Zaznaczyć też należy, że powstanie i funkcjonowanie czasopisma w takim kształcie umożliwiły dwa przełomy, jakie dokonały się w roku 1990. Przede wszystkim wraz ze zmianą systemu politycznego zniesiono cenzurę wydawnictw, co otworzyło drogę prawną do spontanicznego tworzenia

<sup>5</sup> Tamże, 105.

<sup>6</sup> Tamże, 103.

<sup>7</sup> Tamże, 107.

również niezależnych pism popularnonaukowych. W roku tym na slawistyce pojawiły się też pierwsze komputery osobiste z oprogramowaniem do obróbki tekstu, co stanowiło namiastkę fachowego składu. Bardzo szybko tego rodzaju możliwości techniczne wykorzystano w „Zeszytach Łużyckich”, co pozwalało zminimalizować koszty ich opracowania technicznego i zapewniało dużą dynamikę oraz elastyczność w ich wydawaniu.

„Zeszyty” postrzegane są przede wszystkim jako pismo sorabistyczne, jednak w gruncie rzeczy charakter i cele powstania pisma były nieco bardziej zróżnicowane. Zasadniczą część stanowiły oczywiście teksty poświęcone problematyce łużyckiej. Poszczególnym tomom pisma przyświecał zwykle sprofilowany temat, np.: *Starsze i nowsze dzieje Łużyc; Kontakty polsko-łużyckie; Łużyce – przeszłość, terażniejszość przyszłość; Łużyce z lotu ptaka; Kalejdoskop łużycki; Sylwetki polskich przyjaciół Łużyczan; Dolni Łużycanie i ich problemy; Własne drogi rozwoju łużyckich języków literackich; Łużycanie w świetle źródeł historycznych; Jakie były i są Łużyce; Pamięć i trwanie; Co to znaczy być Łużyczaninem; Między dawnymi i nowymi laty; Tradycje łużyckiego ludu; Ojczyzna i świat w oczach łużyckich pisarzy; Legendy, znaki, symbole, fakty; O związkach i tradycjach kulturalnych Łużyczan; Języki łużyckie szkiełkiem i okiem widziane; Łużycanie, ich tożsamość narodowa, język, folklor; Łużycka Kaliope i Melpomena; Budziszyn i nie tylko... Formułowane nieraz z zacięciem publicystycznym tytuły nie tylko dobrze charakteryzowały zawartość poszczególnych tomów, ale miały za zadanie zainteresować problematyką łużycką jak najszerszą grupę potencjalnych czytelników. Trzeba bowiem pamiętać, że „Zeszyty” w pierwszym okresie istnienia miały charakter popularyzatorski i popularnonaukowy. Artykuły *stricto* naukowe stanowiły w nich mniejszość.*

Niebagatelna część publikacji w pierwszym okresie działania „Zeszytów” wyszła spod pióra Pani Profesor, która również w ten sposób starała się ożywiać i aktywizować pismo, ale też zachęcać do współpracy coraz liczniejsze grono autorów, zaś do lektury – coraz liczniejszych odbiorców. Ten ogromny cykl tekstów napisanych przez Ewę Siatkowską dla „Zeszytów Łużyckich” rozpoczyna artykuł *Serbowie, Wendowie, Łużycanie...* (1990). Przedstawiony poniżej wybór z tego zbioru obrazuje ogrom pracy, rozległość zainteresowań i siłę pasji ich Autorki: *Łużycanie po prawej stronie Nysy* (1992); *Przodek Zeszytów Łużyckich* (1992); *Dzieło chwali mistrza. Przekład Biblii J. Fryca* (1993); *Teoretyczne i praktyczne zainteresowanie Łużyczan językiem ojczystym* (1993); *Czeskie i polskie towarzystwa sorabistyczne* (1994); *Łużycanie – mniejszość narodowa?* (1994); *Łużyczanka, która Polakom ratowała życie* (1994); *Michał Frencl – łużycki Piotr Skarga* (1994); *Dyskusja nad dolnołużycką pisownią* (1995); *Jak wyglądałby*



*literacki język dolnołużycki, gdyby...* (1995); *Słowa górnołużyckie i polskie – takie same, a inne* (1995); *Trochę retrospekcji. Łużyczanie w polskich mediach* (1995); *W zamku Ortenburg o dziewiętnastowiecznych problemach mniejszości narodowych* (1995); *Kartki z pamiętnika przyjaźni polsko-łużyckiej* (1996); *Łużycki Serbin w Teksasie* (1996); *Konne procesje na Łużycach* (1997); *Łużyckie pieśni o ptasim weselu* (1997); *Ojczyzna u Handrija Zejlera i Jurija Brężana na przykładzie ich twórczości poetyckiej* (1997); *O pochodzeniu głuź. ć kilka myśli „nieuczesanych”* (1998); *Ocena sytuacji Łużyczan przez Niemców i Polaków* (1998); *Śpiew to najlepszy strażnik łużyckości* (1998); *Czy Jakubica to Jakubica i inne zagadki* (1999); *Z historii badań folklorystycznych na Łużycach* (1999); *Podstawowe postulaty górno- i dolnołużyckiej polityki językowej po zjednoczeniu Niemiec* (2002); *Co przemawia za wzorcowością Łużyczan?* (2007); *Ekwiwalenty górnołużyckich i polskich leksemów zabawa, gra* (2013); *Miłość niejedno ma imię. Wybrane górnołużyckie i polskie słownictwo emocjonalne* (2015).

Jak widać, mamy tutaj przede wszystkim teksty poświęcone problemom współczesnych języków łużyckich oraz ich historii. Pojawiają się również tematy związane z literaturą, historią, religią, obyczajami i folklorem. Pamiętać należy, że nie uwzględniono w tym zestawieniu prezentacji kilkudziesięciu sylwetek sorabistów, literatów, działaczy łużyckich czy sławistów, które również prezentowane były na łamach „Zeszytów Łużyckich”. Dodatkowo Ewa Siatkowska realizowała zadania dziennikarskie i niezmiernie informowała o wszelkich wydarzeniach, publikacjach, inicjatywach, koncertach, spotkaniach mających związek z Łużycami i Łużyczanami.

W zamyśle Redaktorki „Zeszyty” pełnić miały też funkcję wychowawczą. Nie chodziło tu tylko o potrzebę wsparcia ze strony bratniego narodu dla „słowiańskiej wyspy” na oceanie niemczyzny – chociaż takie, w dość konserwatywny sposób formułowane deklaracje też łatwo odnaleźć na stronach „Zeszytów” wydanych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Celem było przede wszystkim stworzenie miejsca, w którym, służąc słusznej, łużyckiej sprawie, młodzi sławiści mogliby spróbować swych sił jako badacze, tłumacze czy publicyści. Próby te przybierały albo postać samodzielnie opracowanych (jednakże pod troskliwym okiem Pani Profesor) rozprawek naukowych na ustalony wcześniej z Redaktorką temat, albo były to przekłady łużyckich tekstów naukowych, popularyzatorskich lub najczęściej literackich, albo też własne próby literackie, publicystyczne czy dziennikarskie. Jeśli spojrzymy na spis autorów publikujących w tych działach, okaże się, że w przedsięwzięciu tym brała udział znaczna część studentów sławistyki, którzy przewinęli się przez Instytut po 1990 roku.

Jedni robili to z większym, inni z mniejszym entuzjazmem, ale niewiele było takich, którzy uniknęliby tej próby. W jaki sposób Pani Profesor udawało się z żelazną delikatnością wyegzekwować teksty od najbardziej nawet opornych, pozostanie jej tajemnicą. Trzeba też przyznać, że przełamawszy opory przed takim debiutem, wielu spośród autorów przez długie lata z sentymentem wspominało te doświadczenia.

Oprócz części zawierającej kluczowe dla danego tematu artykuły, bloku przykładów i tłumaczeń, trzeci dział zwykle obecny w „Zeszytach” stanowiła kronika wydarzeń związanych z Łużycami i Łużyczanami. Wydawać by się mogło, że w dobie rozwijającego się coraz powszechniej internetu, którego archiwa przechowują zapisy na temat wszelkich zdarzeń i w którym nic nie ginie, przedsięwzięcie takie tracić będzie uzasadnienie. Jaki bowiem ma sens odnotowywanie jakiegoś faktu w piśmie ukazującym się raz do roku, a więc ze znacznym opóźnieniem. Okazało się jednak, że przy stosunkowo dużej zmienności struktury sieci internetowej „Zeszyty” z perspektywy czasu są najbardziej stabilnym adresem, pod którym znaleźć można informacje na temat wszelkich aktywności związanych z Łużycami na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat.

W jaki sposób postrzegała Pani Profesor rolę „Zeszytów Łużyckich”, świadczy wzruszający fragment z ostatniego listu, jaki od Niej otrzymałem w 2019 r.:

Daleko już odeszłam od „Zeszytów Łużyckich”, które też bardzo się zmieniły. Łużyckie zostały tylko z nazwy, ale może im to wyszło na zdrowie. Spełniły już swoje zadanie wychowawcze. Kiedy spotykam swoich dawnych słuchaczy, pracujących na różnych stanowiskach, prawie każdy / każda to dawny autor / autorka „ZŁ”. Teraz już nie ma kogo wychowywać, bo nie ma u nas sorabistyki, zresztą nigdzie nie ma, nawet w Pradze.

Słowa te zdają się trafnie przewidywać dalszą drogę rozwojową „Zeszytów”, które powoli przekształcają się w pismo poświęcone problematyce mniejszościowej, a tematyka sorabistyczna zajmuje w nim często jedynie symboliczne miejsce. Na marginesie warto też odnotować, że słowa te stanowią dobre uzasadnienie użytych w tytule artykułu form żeńskich, do których – jak widać – Pani Profesor przywiązywała ogromną wagę.

Dorobek badawczy i popularyzatorski Profesor Siatkowskiej zawarty jest w bibliografii liczącej łącznie niemal czterysta pozycji<sup>8</sup>. Obejmuje on

---

<sup>8</sup> Szczegółową analizę opublikowanego dorobku Ewy Siatkowskiej przedstawił Zbigniew Greń w: Greń, Z., *Ewa Siatkowska (1930–2020)*, *Rocznik Sławistyczny*, LXX, 2021, 3–11.



kilkanaście autorskich i współautorskich publikacji książkowych. Znaczącą jego część stanowi ponad dwieście artykułów naukowych. W oczy rzuca się również nieczęsta wśród uczonych tendencja do popularyzacji wiedzy z zakresu własnej dyscypliny. Stąd liczne recenzje, prezentacje sylwetek uczonych, artystów, działaczy społecznych i kulturalnych, artykuły popularnonaukowe.

Spojrzenie na zamknięty już dzisiaj zbiór publikacji Pani Profesor pozwala stwierdzić, że jako badaczka czuła się przede wszystkim slawistką, najchętniej poruszającą się po obszarze Słowiańszczyzny Zachodniej. Pod względem metodologicznym zaś szczególnie często odwoływała się do językoznawstwa diachronicznego. Do najważniejszych prac o takim zakresie zainteresowań należą: Jej rozprawa habilitacyjna *Zachodniosłowiańskie zawołania na zwierzęta. Stan obecny, funkcje historyczne, stosunek do systemu językowego* (1976), książka profesorska *Rodzina języków zachodniosłowiańskich. Zarys historyczny* (1992) oraz zbiór *Szkice z dziejów słowiańskich języków literackich* (2004), dopełnione przez współredagowany przez nią *Wybór tekstów zachodniosłowiańskich w ujęciu porównawczym* (1991) i liczne artykuły, m.in.: *К вопросу об аналитических и синтетических структурах в древних славянских памятниках* (1985), *Historia wpływów łacińskich w językach zachodniosłowiańskich* (1989), *Niektóre czynniki pozajęzykowe warunkujące powstanie ogólnonarodowej normy języków zachodniosłowiańskich* (1992), *Socjolingwistyczne uwarunkowania wpływu języka łacińskiego, niemieckiego i francuskiego na języki zachodniosłowiańskie (zarys problematyki)* (1992), *Wpływ czynników wyznaniowych na kształtowanie się literackich języków słowiańskich* (1993), *Porównanie wpływu kontrreformacji na rozwój zachodniosłowiańskich języków literackich* (2000); *Znaczenie historii języków słowiańskich dla współczesnych studiów slawistycznych* (2001), *Rola ośrodków miejskich w kształtowaniu standardów języków słowiańskich* (2005), *Chronologia standaryzacji języków słowiańskich* (2006), *Poszukiwania nowych metod w badaniach historii języków słowiańskich* (2006), *Nowe trendy w rozwoju literackich języków słowiańskich (wybrane zagadnienia)* (2010), *Ilościowy rozwój języków słowiańskich w badaniach XIX-wiecznych i dziś* (2015).

Rzadsze było tego typu podejście w Jej wcześniejszych pracach o charakterze synchronicznym, np.: *Deminutywa rzeczownikowe we współczesnych literackich językach zachodniosłowiańskich* (1967), *Słowiańskie wykrzykniki i partykuły od \*ględ- i ich homonimy* (1969), *Zawołania na kozy jako odbicie rozwoju hodowli tych zwierząt na ziemiach słowiańskich* (1973), *Historia i semantyka zachodniosłowiańskich formacji na -овъсь na tle ogólnosłowiańskim* (1976).

O szerokiej slawistycznej perspektywie świadczy też fakt, że w tak obszernym dorobku stosunkowo nieliczne są prace poświęcone tylko jednemu językowi, bez odwołań do szerszego kontekstu słowiańskiego. Wy różniają się tutaj oczywiście prace *stricte* bohemistyczne – diachroniczne i synchroniczne: *Formacje z sufiksem -ka w języku czeskim (próba kompleksowej analizy semantycznej i strukturalnej)* (1983), *Pobiałogórska norma językowa w świetle utworu V. J. Rosy Discursus Lypirona* (1993), *Sposoby adaptacji morfologicznej, przekształcenia semantyczne, przenikanie do żargonów najnowszych anglicyzmów w języku czeskim* (1997), *Z zagadnień rozwoju języka czeskiego Pragi na podstawie wybranych tekstów literackich* (1999), *W związku ze staroczeskim Rękopisem Budziszyńskim* (2000), *Trawestacja Prologu do ewangelii św. Jana w czeskiej Pieśni Ostrowskiej z roku 1260* (2001), *Zanik tendencji purystycznych we współczesnym języku czeskim – regres czy progres?* (2002). Do tej kategorii zaliczyć wypada również opracowany z Januszem Siatkowskim *Wybór tekstów staroczeskich* (1967, 1988).

Jak widać, prace te nie są zbyt liczne. Również zbiór tekstów poświęconych językowi czeskiemu nosi sugerujący zewnętrzną perspektywę badawczą tytuł *Czeszczyzna widziana z boku* (2003). I rzeczywiście, w dorobku bohemistycznym Ewy Siatkowskiej dominują, począwszy od wspomnianej już rozprawy doktorskiej, prace porównawcze i konfrontatywne. Najczęściej też język czeski zestawiany jest z polszczyzną, np.: *Syntetyczne i analityczne formy w języku polskim i czeskim* (1964), *Uwagi o derywacji sufiksальной w języku polskim i czeskim* (1968), *Z zagadnień rozwoju semantycznego polskiego i czeskiego słownictwa* (1971), *Zanik wyrazów w języku polskim i czeskim* (1972), *Wyrazy dźwiękonaśladowcze a wykrzykniki (studium porównawcze na materiale czeskim i polskim)* (1977), *Rola wpływów obcych w rozwoju języka na przykładzie wpływu łaciny na język czeski i polski* (1992), *Polskie nomina attributiva z nawiązaniem do ekwiwalentów czeskich* (1993), *Verba dicendi z Ewangelii św. Marka w przekładzie Jana Jakuba Wujka (1599) i Czecha Jana Blahoslava (1613) jako próbki języka obydwu tłumaczy* (1994), *Czeskie i polskie legendy o św. Dorocie jako przykład literatury wysokiej i niskiej* (2001), *Wzajemne wpływy polszczyzny i czeszczyny jako odbicie zmienności autorytetu językowego* (2003), *Apokryf o Asseneth w literaturze staroczeskiej i staropolskiej w nawiązaniu do literatury pięknej* (2007).

Porównanie czesko-polskie w kilku przypadkach wzbogacone zostało o kontekst łużycki: *Samodzielność przekładu Nowego Testamentu przez Jakuba Wujka, Jana Blahoslava i Michała Frencla (na przykładzie konstrukcji imiesłowowych)* (1992), *Лексические и фразеологические*

эквиваленты в польских, чешских и верхнелужицких переводах Библии (1997), *Slawizmy u Lindego, Jungmanna i Pfula w ujęciu porównawczym* (2008). Nieco rzadsze są zestawienia innych języków, np.: *Niektóre zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania szybszej germanizacji Połabian niż Łużyczan w świetle zoonimów* (1997), *Odmienne oddziaływanie prądów reformacji i odrodzenia narodowego na język Łużyczan i Kaszubów* (1997), *Dziś i jutro literackiej kaszubszczyzny i dolnej łużyczczyzny* (2007), *Odrodzeniowe tendencje purystyczne w języku czeskim i językach łużyckich (koniec XVII – początek XIX wieku)* (2007), *Kryteria periodyzacji rozwoju literackiej polszczyzny i górnołużycczyzny* (2015).

Nieobce Ewie Siatkowskiej były, zwłaszcza w ostatnich latach, analizy leksykologiczne, które określić by można jako panchroniczne, wychodzące od etymologii i historii wyrazów, a lokujące je w uwarunkowanym kulturowo kontekście semantycznym i aksjologicznym. Część z nich została przez Autorkę zebrana w tomie *Słowa. Monografie leksykalne* (2015). Analizy te dotyczą kilku, czasami powiązanych ze sobą kręgów tematycznych. Były to problemy przekładu biblijnego i języka religijnego: *Realizacja niektórych pól semantycznych w zachodniosłowiańskich przekładach Małego Katechizmu M. Lutra i ich dalszy rozwój* (1978), *Ze studiów nad realizacją wybranych pól semantycznych w językach zachodniosłowiańskich na tle porównawczym* (1983), *Z kręgu współczesnych przekładów biblijnych* (1987), *Z problematyki słowiańskich przekładów Ewangelii* (1990), *Czasowniki i grupy werbalne wyrażające pozytywne uczucia do kogoś w zachodniosłowiańskich przekładach biblijnych (przegląd leksyki)* (1993), *Zachodniosłowiańskie i niemieckie ekwiwalenty wybranych fragmentów Biblii* (1994), *Tradycja i dynamizm współczesnych przekładów Biblii na polski, czeski i górnołużycki* (1996), *Лексические и фразеологические эквиваленты в польских, чешских и верхнелужицких переводах Библии* (1997), *Historia jednej pieśni do Ducha św. w językach słowiańskich* (1998), *Nazwy aniołów i diabłów w religijnym języku polskim na tle ogólnosłowiańskim i pozasłowiańskim* (2008), *Judasz potępiony – Judasz rehabilitowany w świetle wybranej literatury apokryficznej* (2009).

Kolejny krąg tematyczny obejmował teksty poruszające powiązane z kwestiami wiary problemy aksjologii w języku: *Rola dialogu publicystycznego w kształtowaniu się nowych znaczeń wyrazu godność* (1984), *Co wynika z etymologii niektórych słowiańskich i niesłowiańskich nazw 'piękna'* (2004), *Semantyczne motywacje i wędrowki nazw miejsca wiecznego potępienia* (2005), *Spojrzenie przez pryzmat języka na węzłowe problemy aksjologii* (2011), *Aksjologiczne aspekty współczesnej literatury wspomnieniowej* (2012), *Bawić kogoś, bawić się, zabawa jako wartości*

w rozumieniu pozajęzykowym i w języku (2012), *Humor jako leksem wartościujący* (2013).

O tematykę aksjologiczną ocierały się często prace poświęcone analizie semantyki uczuć w językach słowiańskich: *Pola semantyczne wyrazów oznaczających 'szczęście' w wybranych językach słowiańskich i niesłowiańskich* (1988), *Pole semantyczne 'szczęścia' w historii języka polskiego* (1988), *Znaczenia leksykalne i strukturalne różnojęzycznych nazw należących do pola semantycznego 'szczęście'* (1988), *Rozwój polskiego i czeskiego słownictwa określającego emocje proste na przykładzie pola semantycznego 'gniew'* (1989), *Nazwy uczuć pozytywnych i negatywnych w języku polskim i czeskim (analiza porównawcza materiału historycznego i współczesnego)* (1991), *Słowiańskie nazwy 'szczęścia' i pojęć pokrewnych na tle innych języków indoeuropejskich* (1991), *O polskim chudym i czeskim chudym z punktu widzenia semantyki i aksjologii* (2014), *Pol. miłość to nie czes. milost, ale láska, pol. łaska to nie czes. láska, ale milost. Dlaczego?* (2015).

Kolejnym tematem charakterystycznym dla analiz leksykologicznych Ewy Siatkowskiej były prace, w których dokonywała ona swoistej, kulturowo uwarunkowanej analizy językowego obrazu świata. Przedmiotem rozważań były często problemy płci biologicznej i kulturowej oraz sposoby jej wyrażania w różnych językach: *Polskie nazwy żeńskie w porównaniu z czeskimi* (1966), *Konkurencja czynników zewnętrznych i wewnętrznych w tworzeniu polskich i czeskich feminatiwów (przyczynek do badań nad płcią kulturową)* (2012), *Dlaczego mężczyzna się żeni, a kobieta wychodzi za mąż? (zarys ewolucji pola semantycznego leksemu małżeństwo w języku polskim)* (2013), *Dylemat „płeć języka czy język płci”, czyli „co było wcześniej: kura czy jajko”?* (2014), *Matka. matrona, dama. Trzy wizerunki kobiety godnej szacunku w ujęciu diachronicznym* (2014), *Koncepcje etymologiczne polskich nazw kobiety zamężnej* (2020). Przykładem takiego podejścia są też prace *Odbicie w wybranych nazwach części ciała rozwoju percepcji otaczającego świata (na materiale słowiańskim)* (2009) i *Semantyka niektórych słowiańskich nazw części ciała. Wybrane zagadnienia* (2009).

Najobszerniejszy jednak ilościowo, metodologicznie i tematycznie jest dorobek sorabistyczny Ewy Siatkowskiej. Część prac została już przedstawiona przy okazji prezentacji „Zeszytów Łużyckich”. Wiele z nich znaleźć można w obszernym tomie *Studia lużycoznawcze* (2000). Charakter popularyzatorski i dydaktyczny ma napisany z Timo Meškankiem na potrzeby prowadzonych wówczas w Instytucie Sławistyki Zachodniej i Południowej UW kursów języka i kultury łużyckiej podręcznik *O języku Łużyczan prawie wszystko* (2001) oraz opracowany ze Zdzisławem Kłosem, Sonją Wölke, Jerzym Molasem i Rafałem Leszczyńskim *Słownik*

polsko-górnołużycki i górnołużycko-polski – Pólsko-hornjoserbski a hornjoserbsko-pólski słownik (2002).

Początki prac sorabistycznych Ewy Siatkowskiej datować można na rok 1981, gdy w łuzyczkim czasopiśmie „Lětopis” ukazał się Jej artykuł *Sorabistyka w Warszawie*. Jednak wzmożenie zainteresowania tą tematyką następuje w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku i związane jest z opracowaniami związanymi ze słownikiem Arnošta Muki: *Postać czasownikowych prefiksów dolnołużyckich zawartych w słowniku Arnoszta Muki* (1985), *Dolnołużyckie prefiksy czasownikowe w świetle analizy ilościowej zasobu leksykalnego słownika Muki* (1986), *Indeks a tergo do dolnołużyckiego słownika Arnoszta Muki* (ze Zdzisławem Kłosem i Dorotą Rzymską, 1988), *Indeks czasowników z przedrostkami zawartych w słowniku Arnoszta Muki* (1991).

Wobec różnorodności tematycznej tekstów publikowanych w „Zeszytach Łużyckich” rozprawy sorabistyczne Ewy Siatkowskiej poświęcone są najczęściej diachronicznie ujmowanym zagadnieniom historii wewnętrznej i zewnętrznej języków łużyckich oraz ich dialektologii: *Struktura imiesłów dolnołużyckich na tle ogólnosłowiańskim (konfrontacja archaizmów i innowacji)* (1986), *Świadomość słowiańska Łużyczan na podstawie źródeł z XVII i XVIII wieku* (1987), *Górnołużyckie č/č teraz i w świetle dawnej ortografii* (1991), *Jakubica i Frencel – dwa najstarsze łużyckie przekłady Nowego Testamentu* (1992), *Gramatyka Jurija Krala z 1895 roku na tle wcześniejszych gramatyk górnołużyckich* (1995), *Wkład Niemców w kształtowanie dolnołużyckiego języka literackiego* (1995), *Fonetyka J. B. Fryca na przykładzie jego tłumaczenia Księgi Genesis (1796) w porównaniu ze współczesną normą literacką* (1996), *Udział dialektu chociebuskiego w tworzeniu dolnołużyckiego języka literackiego* (1996), *Z zagadnień kształtowania się górnołużyckiego stylu biblijnego* (1996), *Dom rodzinny i ojczyzna w poezji Handrija Zejlera i Jurija Brězana* (1997), *Dwie łużyckie pieśni pasyjne z XVI wieku na tle porównawczym* (1999), *Charakterystyka dawnego dialektu Łużyc Wschodnich* (2000), *Geneza języków łużyckich w świetle danych historycznych i lingwistycznych* (2000), *Praca łużyckich duchownych, katolickich i protestanckich, nad kształtowaniem ojczyźnej normy językowej* (2000), *Próba dotarcia do tajemnicy żywotności języków łużyckich* (2000), *Hornjoserbske pomjenowanje ‘wótcneho kraja’ w słownikach a we wubranej literaturje* (2000), *Ewolucja stosunku Górnołużyczan do internacjonalizmów* (z Mariam Abdel-Al, 2001), *Z zagadnień rozwoju języków państwowych i bezpaństwowych na przykładzie polszczyzny i łużyczczyzny* (2001), *Próba rekonstrukcji łużyckiego rozwoju grup p', tr', kr' w świetle zapisów Mikołaja Jakubicy* (z Marcinem Szczepańskim, 2001), *Kazania Michała*



*Frencla w kontekście zachodniosłowiańskiej homiletyki* (2002), *Próba nowego spojrzenia na genezę łużycczyzny w świetle jednego procesu językowego* (2003), *Dyskusja o dialektach prałużyckich* (2003), *Die polnische Sorabistik in Vergangenheit und Zukunft. Erträge und Erwägung* (2005), *Polsko-czeska współpraca na polu sorabistyki* (2005), *Ogólnosłowiańskie tło dyskusji o dwu lub jednojęzyczności Łużyczan* (2006), *Odrodzeniowe tendencje purystyczne w języku czeskim i językach łużyckich (koniec XVIII – początek XIX wieku)* (2007), *Konstruktywne i destruktywne wpływy niemieckie na kulturę łużycką* (2007), *Czy Gregorius był pierwszym górnołużyckim pisarzem katolickim* (2008), *Symbioza tradycji i nowoczesności w kulturze łużyckiej* (2008), *Łużyczanie w cudzych oczach (zarys problematyki na podstawie wybranej literatury przedmiotu)* (2012). Sporadycznie pojawiają się tutaj prace o podejściu synchronicznym: *Uniwerbizacja na tle innych procesów słowotwórczych we współczesnej górnołużyckiej terminologii rolniczej* (1989), *Czasowniki typu katować//katowaś w języku polskim i dolnołużyckim* (1999).

Prace Pani Profesor charakteryzowało zawsze głębokie oparcie o solidny materiał językowy, otwartość metodologiczna oraz zmysł obserwacji, który pozwalał nieraz na skutek niespodziewanych skojarzeń wydobywać na światło dzienne zupełnie nieoczekiwane aspekty analizowanych problemów i zagadnień. Z tego względu Jej prace jeszcze długo będą źródłem inspiracji dla przyszłych pokoleń slawistów – nie tylko bohemistów i sorabistów, ale też polonistów.

Profesor Ewa Siatkowska zmarła 27 grudnia 2020 r. Była nie tylko spolegliwą nauczycielką, która całe swe – trwające ponad pięć dekad – życie zawodowe związała ze slawistyką na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie wykształciła i wychowała kilka pokoleń studentów, którzy nieraz po wielu dziesiątkach lat wspominają Ją jako wzór prawości, dobra, konsekwencji i cnót ludzkich oraz akademickich. Była nie tylko badaczką, ale również wybitną slawistką, której dorobek obejmuje setki prac naukowych i popularnonaukowych, w tym kilkanaście pozycji książkowych Jej autorstwa lub współautorstwa.

Była przede wszystkim Osobą, która potrafiła zarazić swą pasją badawczą, społeczną, wychowawczą otoczenie. W taki sposób z poczucia potrzeby wsparcia języka i kultury Łużyc i Łużyczan powstały „Zeszyty Łużyckie”, które tym tomem spłacają dług wobec swej Założycielki i dają świadectwo pamięci.